

№ 250.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Germana.
Piąt. św. Symeona.
Sob. **Wszyst. św.**
Niedz. św. Jerzego B.
Pon. Dzień Zaduszny.
Wt. św. Karola Borom.
Śr. św. Zacharyasza.

Wschód słońca godz. 6 m. 54
Zachód słońca godz. 4 m. 33
Dług dnia godz. 9 m. 39
Ubyło dnia godz. 7 m. 06

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8;

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 30 października 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu

CENY OGŁOSZEN: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

W tych dniach będzie otwarta cukiernia

BOLESŁAWA KOMORA

przy ul. Piotrkowskiej № 63. 3704

Wspomnienia.

Śniła mi się sala,
Huczny barwny tłum,
W nim tyś była moja
Najpiękniejsza z dum,
Błysnęłaś jak gwiazdka
Na niebie bez chmur,
Poszedł za nią w niebo
Moich marzeń chór.
Śnił mi się ogródek,
Wkoło drzewek cień,
W nim uczułem pierwszy,
Zar serdecznych, technię.
Szumiały mi drzewa,
Zdała strumień łśnił,
Jam z twych ustek wtedy
Cudny nektar pił.
Śniły mi się noce,
Buchał uczuł zar,
Omdlewały dusze,
Pierzchnął marzeń czar.
Milkły wyznał słowa
W tę wysłaną noc,
I koniał Szustowa
Znów dawał nam moc.

5227

Sejm galicyjski.

Sejm galicyjski ma być zwołany na dzień 8 listopada r. b. na dwudniową tylko sesję, podczas której wybrana zostanie i ukonstytuje się komisja dla załatwienia sprawy reformy wyborczej, poczem sesja sejmowa będzie odroczone.

Otwarcie sejmu galicyjskiego wobec klęsk żywiołowych i konieczności uporządkowania finansów krajowych stało się kwestią palącą. Zyczą sobie tego wszystkie stronnictwa, prawdziwie patriotyczne; podobne życzenie wyraził także i cesarz Franciszek Józef, który w rozmowie z wiceprezydentem izby posłów parlamentu austriackiego Germanem wyraźnie to zaznaczył.

Cesarz wyraził Germanowi swe zadowolenie za długoletnią pracę i działalność patriotyczną, a przeszedłszy do spraw galicyjskich, do panującej w Galicyi nędzy i przedsięwziętych środków zaradczych, położył nacisk na konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej w porozumieniu obu narodowości.

Ten zwrot o potrzebie przeprowadzenia sejmowej reformy wyborczej przy porozumieniu obu narodowości lepiej jeszcze oświetla rozmowa cesarza Franciszka Józefa z drugim wiceprezesem izby Juklem, przyjętym na audyencji wraz z Germanem.

Gdy bowiem cesarz się wyraził, że byłoby bardzo pożądane, by wreszcie można było uwolnić parlament od spraw, których załatwienie należy właściwie do reprezentacji krajowych, wiceprezydent Jukiel zaznaczył, że możnaby to osiągnąć, gdyby działano energiczniej. Cesarz odpowiedział na to: „Może masz pan słusność“

Wyrażenie to stronnictwa konserwatywne poczytują za zapowiedź zamachu na autonomię krajową; co najmniej za tendencję rządu przecinania sporów narodowościowych z pominięciem czynników autonomicznych.

Nawołują też stronnictwa antyblokowe do ścisłej konsolidacji, zwłaszcza wobec faktu, że ludowcy godzą się na żądane przez ukraińców załatwienie reformy wyborczej przez rząd centralny z pominięciem czynników autonomicznych, co byłoby ciężkim ciosem dla autonomii kraju.

W piątek ubiegłego tygodnia zebrały się we Lwowie w gmachu sejmowym komisje parlamentarne koła autonomistów klubu środka i związku narodowo-łudowego celem narad nad sytuacją polityczną.

Zebrań to wydało następujący komunikat: a) oświadczając się za jaknajszyszym załatwieniem sejmowej reformy wyborczej domagamy się:

1) aby sejm krajowy został zwołany jak najprędzej dla obrad nad tym przedmiotem;
2) aby tenże sejm załatwił budżet pomocy finansowej z powodu klęsk elementarnych i pożyczkę krajową.

b) W sprawie reformy wyborczej osiągnięto porozumienie co do głównych zasad i przedstawienie tych zasad namiestnikowi i marszałkowi krajowemu poruczono prezesom tych trzech klubów.

Tymczasem sejmowy klub ukraiński na posiedzeniu sobotnim w dniu 25 b. m. wybrał komisję, która w niedzielę przed południem odbyła posiedzenie i uchwaliła na niem:

1) Stwierdzamy, że kompromis zawarty w poprzednim sejmie został rozbity i rozwiązany z winy Polaków.

2) Stwierdzamy, że mimo wyczekującego stanowiska, zajętego przez ukraiński klub sejmowy dotąd ani rząd ani polacy nie sformułowali takich zasad reformy wyborczej, na jakie mogłaby się zgodzić sejmowa reprezentacja ukraińców.

3) Przeciw takiej sytuacji, wytworzonej w kraju, sejmowy klub ukraiński uważa za wskazane przedstawić ze swej strony następujące główne żądania w sprawie reformy wyborczej.

a) Stojąc na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania gotowi jesteśmy zgodzić się na kuryalną reformę wyborczą jako etap przejściowy do prawdziwie demokratycznej reformy wyborczej, pod warunkiem, jeżeli w poprzednim projekcie kompromisowym reformy wyborczej poczynione będą następujące główne zmiany:

Jeżeli procent ukraińskich mandatów w sejmie wynosić będzie 33 1/4;

Jeżeli z projektu reformy wyborczej usunięty będzie system proporcjonalności;

Jeżeli będzie usunięta pluralność z prawa wyborczego;

Jeżeli wielkiej własności przyznana będzie taka liczba mandatów, jaka się jej należy wedle jej siły podatkowej;

Jeżeli będzie usunięta kurya średniej własności;

Jeżeli ukraińcy utrzymają 3 mandaty w wydziale krajowym na członków tegoż wydziału;

Jeżeli ukraińskiej kuryi narodowej przyznane będzie prawo veto;

Jeżeli z kompromisowego projektu reformy wyborczej usunięte będą postanowienia odnoszące się do rad powiatowych i obszarów dworskich jako nienależące do reformy wyborczej.

Deputacya ukraińców rezolucyę tę wręczyła namiestnikowi Galicyi, który przyjął ją do wiadomości.

Tak co do sejmowej reformy wyborczej przedstawia się sytuacja w Galicyi, z której nie trudno wywnioskować, że do porozumienia jeszcze bardzo daleko.

Porozumienie to utrudnia w wysokim stopniu z jednej strony słabe wyrobienie polityczne ukraińców i ich łapczywość, z drugiej słabe postępy demokratyzacji wśród ludności polskiej w Galicyi.

Ze wszystkich trzech dzielnic Polski, Galicya pod tym względem stoi najgorzej; gdy bowiem w Królestwie i Poznańskim zdemokratyzowanie w społeczeństwie polskim znaczne już porobiło postępy, w Galicyi wszystko idzie po staremu.

Łatwy dostęp do urzędów wywołał ten objaw, że każdy młodzieniec z jakim takim wykształceniem myśli o urzędowaniu — a nader mały procent poświęca się handlowi i przemysłowi. Wynika stąd wielka szkoda dla handlu i przemysłu polskiego nie może się wytworzyć tudzież należycie skonsolidować silne mieszczaństwo polskie, którego interesy i głos w ciałach prawodawczych miałyby należyte uwzględnienie i powagę.

St. J.

Projekt budżetu m. Łodzi

na rok 1914-ty.

Magistrat m. Łodzi opracował już projekt na rok 1914, który obejmuje w przychodzie 1,620,659 rb., w rozchodzie 1,577,549 rb. 11 k. i przewiduje remanent 43,109 rb. 89 kop.

W poszczególnych pozycjach budżet ten przedstawia się w sposób następujący:

Przychód.

Dział I. Dochody zwyczajne.

ROZDZIAŁ I.

Z nieruchomości miejskich, z handlu i procenty od kapitałów:

1) Dochód z czynszów	rb. 77 kop. 15
2) Z dzierżawy 30 sklepów na Nowym Rynku	3070 — 25
3) Z eksploatacji rzeźni miejskiej	88117 — 24
4) Z dzierżawy gazowni miejskiej	107000 — 00
5) Z dzierżawy 19 działek gruntów miejskich i ogrodów	718 — 85
6) Z dzierżawy 28 działek gruntu	2881 — 00
7) Z dzierżawy ziemi przy Woźnym Rynku	600 — 00
8) Z dzierżawy ziemi przy ul. Srebrzyńskiej	100 — 00
9) Z dzierżawy ziemi przy ul. Towarowej	125 — 00
10) Z dzierżawy części parku „Źródlika“	1005 — 00
11) Z dzierżawy gruntu miejskiego pod kolej podjazd. Scheiblera	79 — 63
12) Za prawo ułożenia linii kolejowej przez ulicę Emilii	25 — 00
13) Za także prawo linii Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej, Ekaterynińskiej i Cmentarnej	75 — 00
14) Z dzierżawy miejsc pod budki z wodą sodową	549 — 00
15) Z dzierżawy budki na Nowym Rynku	426 — 00
16) Z dzierżawy budynku na cukiernię w ogrodzie Mikołajewskim	670 — 00
17) Z dzierżawy 408 straganów na Starym Rynku	6100 — 00
18) Za prawo urzędzenia bazaru przy ulicy Rzgowskiej	400 — 00
19) Za prawo urzędzenia jatek przy ulicy Aleksandryjskiej	150 — 00
20) Za prawo naklejania afiszów i ogłoszeń na słupach	4366 — 00
21) Z dzierżawy placu na Rynku Targowym pod cyrk	750 — 00
22) Z dzierżawy wag miejskich na rynkach	205 — 00
23) Procenty od kapitału żelaznego	14697 — 09
24) Procenty od kapitału zapasowego	10652 — 06
25) Procenty od kapitału emerytalnego urzędników pochodzenia rosyjskiego	343 — 60
26) Potrącenia z pensji urzędników pochodzenia rosyjskiego na emeryturę	98 — 86
27) Zwrot pensji zaliczkowych urzędników	1000 — 00

28) Ze sprzedaży suszu leśnego 4654 — 23
Razem rozdział I 248935 — 96
(W budżecie z r. 1913 było zaprojektowanych rb. 259645 kop. 56).

(d. c. n.)
(e)

Zebranie kolejarzy.

W ubiegłą sobotę o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 73, odbyło się ogólne zebranie roczne koła pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. W obecności 83 członków przewodniczył p. Antoni Wyszkowski, który zaprosił na asesora p. Szwankowskiego, Duchnowskiego, a na sekretarza p. Wolskiego.

Sprawozdanie za czas od 1-go października 1913 do 1 października 1913 roku wykazuje, że koło organizowało dla członków pogadanki oraz wieczornice i zebrania towarzyskie.

Dochodów było rb. 5,804 kop. 74, wydatków zaś rb. 5,625 kop. 44. Gotówką w kasie znajduje się rb. 179 kop. 30. Koło posiada kapitał żelazny w sumie rb. 3,354 kop. 51 zdeponowanej w 6-tem Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym.

Sprawozdanie bez dyskusji przyjęto.

Wobec tego, że istniejący od lat siedmiu sklep spożywczy, przy zbiegu ulic Mikołajewskiej i Dzielnej—a dzierżawiony przez p. Kneblewskiego, nie daje spodziewanych zysków, zebrani postanowili upoważnić zarząd do rozwiązania kontraktu z p. K. wcześniej, o ile będzie można, lub też w lipcu, kiedy kontrakt wyekspiruje. Od lipca sklep ten prowadzony będzie na udziałach członkowskich. Zarząd ma postarać się o werbowanie członków na udziałowców.

Zatwierdzono budżet na rok 1913/14, przewidujący w dochodach i wydatkach rb. 5,000.

W celu ożywienia Koła zebrani uchwalili: urządzić szereg odczytów, częstsze zebrania towarzyskie, utworzyć chór mieszany, otworzyć czytelnię oraz zaprowadzić bilard i bufet dla członków Towarzystwa.

Postanowiono udzielać bezpłatnie co niedziela lokalu Towarzystwu „Wiedza“ na odczyty z warunkiem, że członkowie Koła będą mieli wstęp wolny.

Wreszcie uchwalono urządzić w roku przyszłym pokaz prac artystycznych, wykonanych w domach przez kolejarzy i ich rodziny.

W końcu zebrania zarządzono wybory do zarządu.

Na prezesa przez akłamację powołano ponownie inż. p. Kazimierza Sperskiego, na skarbnika p. Fr. Sierocińskiego, na członków wybrani zostali większością głosów pp. St. Szwankowski, M. Duchnowski, Br. Kozuchowski, E. Myszowski, M. Cierpiński, A. Merle, W. Mirowski, J. Radłowski, M. Bornówna, A. Więckowski, J. Holgreber, Z. Kozanecki, K. Swiderk, L. Heck, A. Leszniewicz, Fr. Rybka, Fr. Olszewski, K. Dąbrowski, A. Dobrowolski, A. Wyszkowski i Fr. Gregorczyk. (a)

Teatr Polski.

„Pani prezesowa“, farsa w 3 aktach Henequina i Vebera.

Teatr polski, przy ulicy Cegielińskiej № 63, wznowił w ubiegły wtorek „Panią prezesową“, farsę 3-aktową Henequina i Vebera, graną z ogromnym powodzeniem w ubiegłym sezonie przez teatr popularny p. A. Mielewskiego.

Zarówno gra artystów jak i wystawa farsy na wtorkowym przedstawieniu były na ogół bardzo staranne.

Publiczność bawiła się doskonale, nie szczędząc wykonawcom serdecznych, gorących oklasków.

P. Jasińska, która dopiero w bieżącym sezonie otrzymuje większe role, wywiązała się z trudnej roli „Pani prezesowej“ bez zarzutu, wnosząc na scenę nie tylko urocze zjawisko, za którym szaleje „p. minister“, jego sekretarz i t. d., ale także humor i temperament, właściwy prowincjonalnym „kabareciściom“. Gra przytem p. Jasińskiej, mimo, że pachniała troszeczkę kabaretem, była nieprzeszarżowaną i bardzo zajmującą.

Prawdziwy tryumf w bawieniu publiczności odniosła p. Różańska, jako wyborna pod każdym względem zafana i ciągle czyszcząca metal „na migdał“—Aurora, żona prezesa Tricointe.

Doskonałą grą i szczerym humorem z reszty grających wyróżnili się pp. Kułakowski i Zborowski, oraz panie: Romowicz, Baranowska i Chrzanowska.

Nieco słabszym ministrem Gaudet był p. Bogusiński; brakło mu groteskowego zacięcia z jakim rolę tę grał w sezonie ubiegłym p. Dąbrowski.

Nie sprostał zadaniu także w roli kamerdynera p. Puchalski i szefa biura Benasaisa p. Piotrowski... głównie może dlatego, że role te w

31)

Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 249).

ROZDZIAŁ CZWARTY.

— Myślałam o jednej rzeczy—rzekła Matylda do Firmina;—a mianowicie, że pan nie tylko zje obiad u nas, ale także przepędzi noc w naszym domu, w pokoiku, który mam dla mojej rodziny, albo dla rodziny pana Gurgeota, kiedy ktoś z nich przybywa na kilka dni do Paryża.

— Ależ nie, cóż znowu—rzekł Firmin—nie chcę sprawiać kłopotu państwu...

— Jeżeli proponuję to panu—odpowiedziała Matylda—to nie dlatego, aby zrobić panu grzeczność. Ale nie jestem spokojna o pana. Zrozumie pan dobrze, że ten kochany pan de Féliciat wie, co sądzić o prawdziwym pańskim mieszkaniu. Owoż jest ich prawdopodobnie cała banda w pańskiej dzielnicy... Powiadam panu, że pan nie jesteś bezpieczny w swoim hotelu i że lepiej będzie dla pana powrócić tam dopiero w jasny dzień...

— Nie, nie, pan przepędzi noc u nas. Ale zechce pan pójść do swojego mieszkania, weźmiesz pan do swojej kieszki koszulę nocną, grzebień, szcotełkę do zębów i książki także, jeżeli to panu potrzebne do pracy. Potem powie pan odzwiernej po prostu, że pan przepędzi noc na wsi, chyba, żeby pan wolał nie uprzedzać jej i nie zwracać uwagi, że pan będzie spał poza domem. Ja tymczasem pokręcę się trochę po zaułku. Przypominam sobie jedną rzecz, to jest,

żeśmy zbadali sklep i dwie piwnice, ale aniśmy spojrzeli na mieszkanie.

— Nie wiem, czy mam pozwolić, aby pani tam szła sama.

— Niema żadnego niebezpieczeństwa. Niech pan pomyśli, że banda, która dziś rano spostrzegła odkrycie trupa, nie powróci tak rychło do tego domu. Zresztą patrz pan—dodała, kiedy oboje przybyli do rogu zaułka—komisarz postawił tam policyanta, jak wogóle stawia się ich wszędzie tam, gdzie się niema możliwości schwywania kogokolwiek.

— Idź pan do swojego domu, a kto z nas pierwszy się załatwi wyjdzie naprzeciw drugiego.

Firmin, idąc po ciemnych schodach do góry, nie mógł się obronić przed uczuciem pewnego lęku nerwowego. Nie był bezwzględnie pewny, czy w pokoju swoim nie znajdzie jakiego bandyty w zasadzce... I mimowoli, wszedłszy do środka, począł uderzać po frankach, które nie ukrywały zresztą nic wcale.

Przygotował swój mały pakuneczek i odszedł, bo mu pilno było spotkać się z Matyldą, która ostatecznie operowała na ciekawszym punkcie terytorium. Zeszedł w dół ulicą Pelpeau, aż do zaułka, nie widząc jeszcze nikogo.

Miał już pójść w innym kierunku, kiedy usłyszał, że go wołają. Była to Matylda, która wychodziła właśnie z grajzlerii.

— Czy pan lubi cukier lodowaty?—zawołała do niego.—Ale to już późno. Mamy zaledwo tyle czasu, aby powrócić na obiad. Na szczęście kazałam przygotować jedzenie posługaczce... Zawsze to bowiem lepiej, abym nie zajmowała się kuchnią, kiedy mam jakąś sprawę na wątróbce. Bo kiedy myślę o mojem sledztwie, to tymczasem wszystko mi się pali na kuchni.

Zaszli aż do stacyi kolejki podziemnej.

Po drodze Matylda milczała uparcie; może wolała rozważać sama teraz, kiedy miała dość materiału do rozważania.

— Jestem bardzo zadowolona—rzekła wreszcie, wychodząc z kolejki podziemnej na stacyi de la Nation—że panu Gurgeot powierzono tę sprawę razem z nami. Zobacysz go pan przy robocie. To jest człowiek bardzo rozważny. Jedyny zarzut, jakoby mu można zrobić, to jest brak ruchliwości. Ale i to byłoby niesprawiedliwe. Chociaż tak ogromny, wrzecz potrzebny będzie pilniejszy, niż niejedna mała, sucha szcypa. A potem jestem zamłowany w swoim zawoździe. To nie tak, jak ten nasz komisarz.

— Ale pani nic nie mówi o tem, co pani opowiadała sklepikarka?

— Ach, jaki smakosz z pana! Pan przy najmniej nie jesteś jak tamci z komisaryatu. Pan chcesz wiedzieć, podczas, gdy oni nie chcą wiedzieć. A więc, ta sklepikarka w półowie głucha, a w trzech czwartych ślepa, dała mi przecie wskazówki zajmujące. Mieszka przy niej siostrzeniczka, którą słyszy i widzi za dwie osoby. Tej małej nie było właśnie teraz, ale ciotka wiedziała wszystko z jej opowiadania. Otóż wiem teraz, co to były za przedmioty a przy najmniej część przedmiotów, które lokator wywiózł w swoich kufrach w dzień przeprowadzki. Były tam prasy do kopiowania. Powtarzam, co mi powiedziała sklepikarka. Oto pokazuje się, że pewnego wieczora, koło północy, słysząc hałas w zaułku, owa dziewczynka spojrzęła po przez story i widziała—bo właśnie księżyc świecił jasno—ludzi, jak wywozili albo raczej przywozili pewną liczbę pras. Powiedziałam sobie, że to są prasy drukarskie.

(d. c. n.)

teatrze popularnym grali pp. Piekarski i Miciński, tworząc z drobnych epizodów prawdziwe arcydzieła.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przebysława. Jutro Wlastymira.

KONCERT. Dziś w sali koncertowej (Dzielnia 18) koncert Eugeniusza Ysaya.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Dziś „Prawdziwa miłość” Roberta Bracco. (Premiera). Gościenny występ p. Wiktora Biegańskiego, artysty teatru krakowskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pani prezesowa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Krysia leśniczanka”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Sufrażystki”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og. zebr. Tow. wyrobu wstążek „S. Czamański” (Przejazd nr. 6) o g. 6 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Trusty i syndykaty.** Ministerium handlu i przemysłu skończyło opracowywanie sprawy unormowania prawodawczego działalności trustów i syndykatów. Uznając konieczność tego rodzaju organizacji dla rozwoju kultury, zwłaszcza w krajach, odczuwających brak kapitałów prywatnych, ministerium jest zdania, że prawodawstwo powinno dążyć do uregulowania ich działalności.

O zakładaniu trustów i syndykatów należy zawiadomić rząd, który ma prawo rewidowania i przeglądania korespondencji i biurowości wewnętrznej. Zamykanie związków dokonywane będzie sądownie. Winni organizowania trustów bez pozwolenia władzy karani będą więzieniem trzymiesięcznym lub grzywną w wysokości 10 tysięcy rubli.

(—) **Nowy projekt prasowy.** Do Dumy wniesiono projekt prasowy. W obszernych wyjaśnieniach minister spraw wewnętrznych, Maklakow, zaznacza, między innymi, że prasa zajmuje się propagandą; powstają organy, mające na celu propagandę narodową, co nie zgadza się z interesami państwa. Względem handlowe zmuszają prasę do pogoni za sensacyjami. W celu przelicytowania się, prasa podejmuje przestępne wybiegi. Według zdania Maklakowa, należy ustalić cenzurę wykształceniowy redaktorów i usunąć redaktorów podstawionych.

(—) **Ziemięstwa w Królestwie Polskiem.** Z dobrze poinformowanego źródła donoszą z Petersburga, że w ministerium spraw wewnętrznych poruszono sprawę wprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem. Na razie sprawa ta nie wyszła jeszcze z fazy przedwstępnych przygotowań.

(—) **Zamiana serwitutów.** Opracowany przez ministerium spraw wewnętrznych projekt prawa o zamianie serwitutów w Królestwie Polskiem i gubernii chełmskiej w najbliższej przyszłości wniesiony będzie do instytucji prawodawczych.

(—) **Pomoc lekarska.** Komisja, pracująca pod przewodnictwem członka Rady lekarskiej, Rejna, nad rewizją prawodawstwa lekarsko-sanitarnego, opracowała projekt organizacji zawiądywania działem lekarsko-sanitarnym w Królestwie Polskiem. W miastach organizacja pomocy lekarskiej, tudzież dozór nad wykonywaniem przepisów, włożona ma być na magistraty, które mogą wydawać postanowienia obowiązujące, zatwierdzane przez generała gubernatora. Po wsiach zaś ta sama czynność ma obciążać gromady wiejskie i gminy, pod kierunkiem powiatowych rad lekarskich.

(a) **O strajki.** Inspektorzy fabryczni okręgu łódzkiego otrzymali rozporządzenie od ministerium handlu i przemysłu, aby zgromadzili dane statystyczne o strajkach w Łodzi w ostatnich czasach, ich przyczynie oraz uzupełniali wykazy swoją opinią,

Wczorajsza Kolejowa Katastrofa

na stacji
Warszawsko-Kowelskiej
w CASINIE do obejrzenia.

5475

(a) **W sprawie poboru.** Dotychczas uwalniano od służby wojskowej tych poborowych, których komisya podejrzewała o rozmyślne pozabawienie się uzębienia albo palców, lecz sądy uznawały ich za niewinnych.

Obecnie wydano nowe prawo, w myśl którego nawet w wypadku, gdy sąd nie znajdzie cech przestępstwa co do rozmyślnego kalectwa i zwolni od odpowiedzialności będą oni obowiązani pełnić służbę wojskową.

(a) **W sprawie skupu kolei łódzkiej.** W tych dniach pociągiem specjalnym objeżdżał linię kolei Fabryczno-Łódzkiej i obwodowej, w celu zbadań ich wartości, członek rady ministerium komunikacji p. Manassein. Oględziny te wywołane zostały staraniem zarządu kolei fabryczno-łódzkiej o pozwolenie wypuszczenia nowych obligacji na sumę 4 milionów rubli.

Z uwagi jednak na to, że na sesji jesiennej w ministerium rozpatrywana będzie sprawa skupu kolei fabryczno-łódzkiej, przeto do tej pory zdaniem p. Manasseina—kwestya wypuszczenia obligacji nie może być decydowana,

(a) **Zamówienia dla intendyury.** Dowiadujemy się, że starania przemysłowców łódzkich o przywrócenie zamówień dla intendyury w fabrykach tutejszych znajdują się podobno na dobrej drodze.

(a) **Stan zdrowotny w Łodzi.** Zdaniem lekarzy stan zdrowotny w mieście naszym naogół jest niepomyślny. Obecnie panuje epidemicznie szkarlatyna o przebiegu ciężkim, tyfus brzuszny, influenza o przebiegu lekkim, oraz sporadyczne wypadki dysenterji.

(a) **Szpital dla chorób zakaźnych.** Powierzone inżynierowi p. Referowskiemu prace około sporządzenia planów częściowej budowy gmachu projektowanego szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych niedługo będą ukończone. Komitet budowy szpitala natychmiast po wykończeniu planów wyśle je wraz z kosztorysem do zatwierdzenia ministerium.

Według przybliżonych obliczeń kosztorys całkowitej budowy wyniesie około miliona rubli. Wszelkie wydatki związane z projektowaną budową pokryte będą z funduszu, tworzącego się z wpłat specjalnych do kasy miejskiej przez konsorcjum gazowni łódzkiej.

W kwietniu roku przyszłego fundusz ten dosięgnie 500,000 rubli.

(a) **Z ambulatoryum bezpłatnego.** Od dnia 28 września do 28 października r. b. do ambulatoryum bezpłatnego dla biednych chorych na Bałutach zgłosiło się o pomoc lekarską 727 osób, w tem 707 chorych i 21 do szczyepienia ospy. Pośród chorych zarejestrowano: na ostre zaburzenia żołądka i kiszek 71, na szkarlatynę 41, ospę 5, odrę 14, dyfteryt 3, tyfus brzuszny 6, biegunkę krwawą 9, koklusz 5, różę 2, influencję 50, choroby płucne 43, inne różne 457.

Prócz udzielenia pomocy chorym i szczepienia im ospy personel ambulatoryum walczył, o ile możliwości, z chorobami zakaźnymi, odsyłając takich chorych do szpitali, lub jeżeli na to się zgadzali, leczono ich w domu, poczem dezynfekowano ich mieszkania.

(e) **Z T-wa Kredytowego miejskiego.** Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych władz Towarzystwa Kredytowego miejskiego, na którym przyznano pożyczki na 7 nieruchomości w sumie 160,300 rb. Następnie udzielono pozwolenia Towarzystwu ubezpieczeń od ognia „Wolga” na przyjęcie ubezpieczenia nieruchomości obciążonych pożyczką Towarzystwa. W tym

celu wydano rozporządzenie zawarcia kontraktu z przedstawicielem Towarzystwa „Wolga” w Łodzi p. Mikołajem Rosenblumem.

(a) **Z 4-go Tow. wzajemnego kredytu.** W lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 4, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne IV-go Tow. wzajemnego kredytu, na którym, wobec częstych omyłek, wywołanych znaczną liczbą istniejących towarzystw kredytowych w Łodzi, uchwalono wszcząć starania w ministerium o przemianowanie na łódzkie dyskontowe Tow. wzajemnego kredytu.

(x) **Z muzeum nauki i sztuki.** Za parę dni w lokalu muzeum nauki i sztuki wystawione będą cenne zbiory entomologiczne, uzyskane przez zarząd, dzięki uprzejmości p. Korba, prezesa entomologów łódzkich i d-ra Eichlera z Pabianic. Znamcy amatorzy, jak również młodzież będą mieli sposobność poznania bogatej kolekcji w liczbie przeszło 300 gablot, pięknie spreparowanych i w naukowy sposób skolekcjonowanych.

(x) **Z T-wa „Przyszłość”.** Zwyczajne tygodniowe zebranie członków Towarzystwa abstinentów „Przyszłość” odbędzie się w niedzielę, dnia 2 listopada r. b., punktualnie o godzinie 2-ej min. 30 w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan przy ul. Konstantynowskiej № 5.

Przed rozpoczęciem obrad będzie odczytany referat pióra p. Wład. Skawronjeka, pod tytułem „Wychowanie narodu”.

(a) **Z koła pracowników kolejowych.** Świeżo wybrany zarząd koła pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes p. Kazimierz Sperski, wiceprezesi pp. Merle i S. Szwanowski, skarbnik Fr. Sierociński, sekretarz J. Radłowski, gospodarz A. Więckowski, jego pomocnicy M. Duchnowski, B. Kożuchowski i E. Myszkorowski.

Na posiedzeniu zarządu chórów, na inspektora wybrano ponownie p. A. Więckowskiego, na jego pomocnika p. F. Sierocińskiego, na bibliotekarza p. Bagnowskiego, na sekretarza p. Myszkorowskiego.

(x) **Ze Związku ogrodników.** Zebranie Związku ogrodników odbędzie się w niedzielę, d. 2-go listopada, o godz. 3-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej № 18.

(a) **Ze Związku felczerów.** Zapowiadane na wczoraj ogólne zebranie roczne Związku felczerów łódzkich nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dnia 12-go listopada o godz. do 9 wieczorem w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5.

(a) **Z cechu kuchmistrzów.** W dniu 5 listopada r. b. udaje się z Łodzi do Warszawy delegacja cechu kuchmistrzów łódzkich z prezesem p. Maryanem Bawarskim na czele, w celu wzięcia udziału w obchodzie 25-letniego jubileuszu warszawskiego cechu kuchmistrzów.

(x) **Zarząd Stow. robotników przemysłu pluszowego w Łodzi** zawiadamia, że w sobotę, dnia 1 listopada, o godzinie 3-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Targowej № 57 odbędzie się półroczne zebranie członków Stowarzyszenia.

(a) **U czeladników tokarkich.** W dniu 26 b. m. w lokalu przy ul. św. Andrzeja № 44 odbyło się zebranie członków Zgromadzenia czeladników tokarskich, pod przewodnictwem p. Adolfa Schmidta, w obecności 27 członków.

Odczytano sprawozdanie kasowe za ubiegły kwartał, wykazujące w dochodach 37 rb. 50 k., w wydatkach 17 rb. 37 kop. W ladzie cechowej znajduje się ogółem 875 rb. 51 kop.

(e) **Nowa szkoła freblowska.** Gubernator piotrkowski udzielił pozwolenia mieszkance Łodzi p. Szapiro na otwarcie szkoły freblowskiej.

(a) **Sprawy szkolne na Bałutach.** Obywatel bałucki p. Busse wybudował dom nr. 4 obok bałuckiej szkoły nr. 5 przy ul. Kelbacha w ten sposób, że zasłonił zupełnie okna szkolne i pozabawił powietrza i światła działwę szkolną.

Na skutek skargi opiekunów szkoły, sprawę powyższą zbada komisya sanitarno-budowlana.

(a) **Z fabryki Rosenblatta.** W fabryce bawełnianej manufaktury Szai Rozenblatta przy ul. Karola nr. 36, zatrudniającej 2689 ludzi, po 4-

Nareszcie udało się wykryć zarówno „odbiorcę” szwarcu jak i dowcipnie urządzony skład.

Skład przemysłowy mieścił się przy ulicy Targowej pod № 18, a właścicielem jego był Abraham Joskowicz. Wartość szwarcu wynosi powayną sumę 40,522 rubli!

Napad rabunkowy. Wczoraj o godz. 9 wieczorem na placu Jasnogórskim w Częstochowie, napadł jakiś bandyta na p. Józefę Waligórę, dusząc ją, poczem bezprzytomnej zabrał torebkę z pieniędzmi oraz kluczami od biura i kasy ogniotrwałej.

Bandyta zbiegł bezkarnie.

17 złotych wesel. W niedzielę, podczas sumy w kościele św. Wojciecha w Kielcach, stanęło przed ołtarzem 17 par włościańskich, a ks. Marszałek pobłogosławił im na dalsze pożycie, po 50-letnich związkach małżeńskich.

Kazanie wygłosił również ks. Marszałek, przystosowując je do wzruszającej chwili ponowienia dozgonnych ślubów przez 17 par.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Sprawa „Canadian Pacific”. Prokurator sądów tutejszych wylechał do Wiednia, gdzie odbędzie jutro konferencję z ministrem sprawiedliwości co do wyników śledztwa w sprawie „Canadian Pacific”.

— **Zjazd śpiewaków.** Na zapowiedziany tutaj zjazd śpiewaków polskich przybędzie kilkuset gości z Warszawy, Poznania i Berlina. Specjalny pociąg dla tych gości odjedzie z Krakowa d. 7 listopada, w piątek, w nocy, a przybędzie do Lwowa w sobotę, o godz. 10 rano. Prezesem honorowym zjazdu jest ks. Lubomirski. W uroczystości śpiewackiej, która odbędzie się w niedzielę, w teatrze miejskim, uczestniczyć będzie 800 śpiewaków. Komitet zjazdu zapewnił sobie kwatery dla gości i przygotował już wszystko do zjazdu.

Z KRAKOWA. Smutny stan Macierzy szląskiej. Macierzy szląskiej braknie 60,000 koron. Jakkolwiek Szląk złożył pod postać nadzwyczajnego podatku narodowego 10 tys. koron, to jednak zamknięcie szkół kresowych jest nieuniknione, jeżeli społeczeństwo nie pośpieszy z pomocą natychmiastową.

— **Pożar Jordanowa.** W Jordanowie pożar obrócił wczoraj w perzynę 30 domów. Pięćdziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Z POZNANIA. Nowy prezes komisji kolonizacyjnej. Nowy prezes komisji kolonizacyjnej, radca Ganse, obejmuje swe stanowisko dn. 1 listopada.

Proces Bejlisa.

(20-ty dzień rozprawy).

Ekspertyzy lekarskie.

Sąd postawił ekspertom 23 pytania, z których najważniejsze dotyczą rozstrzygnięcia kwestii, jakie rany były bezpośrednią przyczyną śmierci Juszczyńskiego, jakimi narzędziami je zadano? czy śmierci Juszczyńskiego towarzyszyły męczarnie? czy wypuszczenie krwi było przyczyną śmierci? jaka ilość krwi wypłynęła z ciała? po upływie jakiego czasu po ostatnim jedzeniu nastąpiła śmierć Juszczyńskiego? kiedy i w jakich okolicznościach mogły powstać na kurtce Juszczyńskiego plamy z gliny i z krwi?

W odpowiedzi na te pytania eksperci mniej więcej byli zgodni, różnili się tylko w orzeczeniach co do pierwszych trzynastu pytań.

Po jednej stronie stanęli Kozontow i Tufanow, po drugiej—Pawłow i Kadjan.

Pierwsi dwaj zaopiniowali, że wszystkie prawie rany mają charakter zadanych przy życiu, jedna podczas pełnej działalności serca, inne przy bardzo osłabionej, a jedna rana zadana była po śmierci. Przyczyną śmierci była suma wszystkich ran i znaczny wpływ krwi, której wyciekło więcej, niż połowa! W morderstwie brały udział conajmniej dwie osoby, a narzędziem zbrodni mógł być rodzaj sztyletu (szwajka). Śmierć nastąpiła mniej więcej w 4-ry godziny po edzeniu Głina, przesycona i pokryta krwią,

dostała się na kurtkę z miejsca, w którym dokonano zbrodni!

Pawłow jest zdania, że trudno ustalić, jakie rany były zadane za życia, a jakie po śmierci zwłaszcza, skoro eksperci nie posiadają dostatecznego materiału. Wszystkie rany są ciężkie, ale żadna nie była śmiertelną i tylko suma ich wywołała zgon. Rany klute, wywołujące wewnętrzny krwotok, nie są podatne do wytoczenia krwi, do czego dostateczne jest zranienie jednego narządu krwionośnego.

TELEGRAMY.

Konferencja Korytowskiego w Wiedniu.

WIENIEN, 29 października (wł.) Namiestnik Korytowski konferował już dzisiaj z prezesem ministrów hr. Stuerghem, ministrem Heinoldem i prezesem Koła Polskiego dr. Leo.

W kołach politycznych przeważa opinia, że rusini przyjmą projekt namiestnika galicyjskiej reformy wyborczej. Projekt ten zbliża się w głównych zarysach do pierwszego projektu kompromisowego z tą tylko różnicą, że proponuje wprowadzenie w 4 miastach wyborów proporcjonalnych.

Wobec tego rusini zaniechają wkrótce obstrukcji, którą zresztą już obecnie tylko markują.

Wstrzymana immatrykulacja.

STRASBURG, 29 października (wł.) Na zasadzie nowych przepisów uniwersyteckich, wstrzymano immatrykulację studentów rosyjskich na uniwersytecie tutejszym.

Powrót.

BUKARESZT, 29 października (wł.) Powrócili do Bukaresztu następcy tronu rumuńskiego z małżonką i dziećmi.

Wypędzenie komisji.

WIENIEN, 29 października (wł.) Z Monasteru donoszą, że komisja międzynarodowa, zajmująca się wytknięciem południowej granicy Albanii, przybywszy do miejscowości Boroce, przyjęta była tak wrogo przez ludność miejscową, podburzoną przez greków, że musiała co prędzej miejscowość tę opuścić.

Nieprzyjęte odznaczenia.

LIPSK, 29 października (wł.) Radca tajny Tieme odmówił przyjęcia orderu pruskiego, Orła Czerwonego; burmistrz miasta Dietrich nie przyjął orderu pruskiego Korony II klasy.

Skazanie redaktora.

PETERSBURG, 29 października (wł.) Peterburski sąd okręgowy skazał redaktora dziennika „Łucz” Grigoriewa, na 8 miesięcy więzienia za nawoływanie do strajku podczas ostatniego bezrobocia w fabrykach.

Za rozruchy włościańskie.

MINSK, 29 października (wł.) Izba sądowa w sprawie rozruchów włościańskich, które wydarzyły się w r. 1905 w pow. borysowskim i którym towarzyszył zbrojny opór przeciwko urzędnikom akcyzy i policyj i zamach na ich życie, skazała z liczby 21 oskarżonych: czterech na 10 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw, pięciu na więzienie w terminach krótszych, dzieściu zaś uniewinniła. Sprawę jednego z oskarżonych odłożono, drugiego zaś umorzono.

Nieudane włamanie.

HELSINGFORS, 29 października (P). Nieznani bandyci w nocy, za pomocą wyłamania drzwi, przedostali się do cerkwi prawosławnej w Gange i dokonali w niej wielkiego nieładu, szukając kasy, której jednak bandyci nie znaleźli i wskutek tego ocalała.

Siedem ofiar pocisku.

PETERSBURG, 29 października (P). Na poligonie artylerii wybuchnął pocisk. Ciężko ranny jest sztabs-kapitan Kuszakiewicz i 7 żołnierzy.

Badanie wyjaśniło, że podczas prób z haubicą jedenastocalową, oderwała się tylna część zamka, wskutek czego pocisk wyleciał z powrotem i wybuchnął w pobliżu działa.

Z ostatniej chwili.

Oświadczenie Pasicza.

Białogród, 30 października. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny prezes ministrów Pasicz, odpowiadając na jedną z interpelacji, dał obszerny expose o położeniu na Bałkanach. Oświadczył on, że sprawa wschodnia została uregulowana na korzyść narodów chrześcijańskich na Bałkanach. Muzułmanom odebrano to, co oni zagrabilili przed 500 laty. Serbja wyszła bardzo dobrze z obecnych wojen, gdyż odzyskała wszystkie terytoria, odebrane jej w bitwie na Kosowem Polu.

Panama na Węgrzech.

Budapeszt, 30 października. (wł.) Opozycja postanowiła odbyć zebranie w klubie partji niezależnych, a następnie udać się in corpore do parlamentu, gdzie dzisiaj toczyć się będą rozprawy nad Interpelacją w kwestji koncesji na dom gry na wyspie św. Małgorzaty.

Wybory we Włoszech.

Rzym, 30 października. (wł.) Dotychczasowe obliczenia wykazują, że w wyborach obecnych odniosły zupełne zwycięstwo partie rządowe. Wybrano 237 ministeryalnych, 52 ministeryalnych radykałów, 9 konstytucyjnych opozycjonistów, 27 katolików, 11 republikanów, 39 skrajnych socjalistów i 19 zreformowanych socjalistów. Wybory ściślejsze odbędą się w 101 okręgach.

Zdrowie króla szwedzkiego.

Sztokholm, 30 października. (wł.) Stan zdrowia króla polepszył się tak znacznie, że lekarze pozwolili mu uczestniczyć w święcie uroczystym gwardyi przybocznej. Od poniedziałku król znacznie sprawować rządu.

Podatek od zapalek.

Berlin, 30 października. (wł.) Podatek od zapalek nie będzie, jak to przepowiadano, zniesiony, ani też zmniejszony. Postanowiono obłożyć jeszcze wysokim podatkiem zapalniczek mechaniczne, gdyż te wyrugowały prawie zupełnie zapalki.

Odjazd Pegoud'a.

Berlin, 30 października. (wł.) Lotnik Pegoud opuścił wczoraj Berlin. Na pożegnanie ludność zgotowała mu niezwykłą owację.

Katastrofa lotnicza.

Vanne, 30 października. (wł.) Lotnik Branst spadł na tutejszem lotnisku ze znacznej wysokości. Aparat został roztrzaskany w kawałki, lotnik ciężko ranny. Branst odbył już 15 lotów, zdumiewających swoją zręcznością i zawsze lądował szczęśliwie.

Krokodyl w Renie.

Manheim, 30 października. (wł.) W pobliżu Sandhofen znaleziono w Renie krokodyla, którego zaraz zabito. Prawdopodobnie uciekł on z jakiej menażery.

Walka o spadek.

Koburg, 30 października. (wł.) W Ottwind miał się odbyć podział spadku po jakimś Volkerze. Zgłosiło się 5 krewnych.

Na drugi dzień wszyscy zachorowali z oznakami otrucia. 2 zmarło, 2 walczy ze śmiercią i tylko jeden znajduje się na drodze do wyzdrowienia. Chodzi tu prawdopodobnie o otrucie w celu zagrabienia spadku. Śledztwo w toku.

Wrzenie w Meksyku.

Waszyngton, 30 października. (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał jeszcze 4 okręty na wody meksykańskie. Statki te znajdują się już w Vera Cruz.

OFIARY.

Dla najbiedniejszych. (Do uznania Redakcyi)

J. Sh. 1 rb. 50 k

Jako karę robotnik z fabryki D. Rosenblatta 50 k. Na Ochronę na Bałutach.

Zebrane na weselu u pp. Godzielińskich 6 rb. 50 kop.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylmie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół; od 5-ej do 8-ej, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1281

S. + P.

Z Rajskich

Wanda Blitkowska

opatrzona św. Sakramentami, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 28-go października 1913 roku, przeżywszy lat 81.

Wyprawdzenie zwłok z domu przy ul. Zawadzkiej № 8, nastąpi dnia 31 b m., t. j. w piątek o godz. 2-jej po południu, na Stary cmentarz ewangelicki.

Na smutny ten obżąd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w nieutulonym żalu 5712 siostra, wnuki i prawnuki.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Janowi Bar. Szpital Czerwonego Krzyża znajduje się przy ul. Pańskiej. Prośb na Najwyższe Imię tam nie przyjmują. Prośby takie należy przesyłać do kancelaryi Jej Cesarskiej Mości w Petersburgu.

Bar „Versal”

róg Piotrkowskiej i Zielonej

od soboty dnia 1-go listopada roku b. rozpoczyna swe

Koncerty

znakomite Trio zagraniczne.

Początek codziennie o godzinie 7-jej wieczorem. Bufet obficie zaopatrzony. Kuchnia pod kierunkiem pierwszorzędnego kuchmistrza. 3702

Znany Cyrk atrakcyjny „DEKADANS”

(Rynek Targowy).

3481

W czwartek, 30 października wielkie przedstawienie przy udziale całego personelu. Między innymi po raz pierwszy

Lampa czarodziejska || Trzy orły w powietrzu wykona trupa japońska

Słońce wschodzące wykona trupa japońska.

Nowość !! Trio MILLETS wykona niewidziany jeszcze w Łodzi

Tajemniczy spacer po drabinie. Początek o godzinie 8 i pół wiecz. 3481

Advertisement for HEMATOGEN D. HOMMELA, featuring an illustration of a man and text describing its benefits for blood and health.

ROBNE OGŁOSZENIA.

Advertisement for furniture and home goods, including beds, tables, and kitchenware, with contact information for various shops.

Advertisement for a music school and lessons, mentioning piano and singing instruction, with contact details for the school.

Advertisement for Singer sewing machines and other household items, including a piano and a typewriter, with prices and contact information.

Advertisement for real estate and property services, including rental listings and information about a real estate agent.

Advertisement for a school and educational services, including a school for children and a school for adults, with details about the curriculum and fees.

JAKIE SĄ OBECNIE NAJLEPSZE PERFUMY?

nowe **BZOWE**
perfumy

WARSZAWSKIEGO LABORATORYUM CHEMICZNEGO
flakony po rb. 1; rb. 2; rb. 3.

JAKA JEST NAJLEPSZA WODA KWIATOWA?

WODA POLSKA, wyrabiana w 20 najmodniejszych zapachach. Ciepły
flakonów mniejszych 60 kop., większych rb. 1-.

CZEM SIĘ NALEŻY MYĆ?

Mydłem: **TATRZAŃSKIM** albo **WRZOS POLSKI** 409

WARSZAWSKIEGO LABORATORYUM CHEMICZNEGO

które dostać można we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych,

Sklep własny w Łodzi, PIOTRKOWSKA № 69.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowkiej.

Główny sklep Juliusz 14.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych
ulica Piotrkowska 45, (róg Zielonej)

Chor. wewnętrzne

Dr. Szwarcwasser
codz. od 10—11 i od 4 $\frac{1}{2}$ —5 $\frac{1}{2}$,

Chor. chirurgiczne

Dr. Kantor
codziennie od 2—5 i od 7—8 pop.

Chor. kobiece

Dr. Papierny
codziennie od 3—4.

Choroby oczu

Dr. B. Donchin
codziennie od 9—10 rano.

Chor. uszu gardła i nosa

Dr. Blum
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2,
piątek, sobota, niedziela od 9—10.

Chor. skórne i wen.

Dr. Prybucki.
niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$,
sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci

Dr. Lipszyc
Codziennie od 1—2.

Analizy moczu, krwi, badanie mamek.

Porada dla niezamożnych 50 kop.

Na Zachodniej № 31

w Lombardzie Akcyjnym

sprzedaż biżuterii złotej z brylantami,
perłami i kolorowymi kamieniami, oraz wyroby
srebrne, pozostałe z licytacji po cenach
nizkich u taksatorów.

Nowo utworzony skład wędlin

salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca
się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 471

Ból głowy i Migrenę

z kognatem



marka fabry.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin”
bezwzględnie pewny i nieszkodliwy ro-
ślinny środek. Są już falsyfikaty!
Więc żądać w aptekach i składach aptecz-
nych proszków wyrabianych tylko w Płoc-
ku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckie-
go na każdym. Proszek 10 kop. 417



Meskie

Jesionki

ostatnie jasony
32.—, 24.—, 18.50, 14.50

Garnitury

najlepsze wykończeni e
32.—, 23.—, 22.—, 16.50

Palta zimowe

w wielkim wyborze
32.—, 28.—, 24.— 18.50

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

Przybyłem z Harcu

z pierwszorzędnymi



Seiferta

kanarkami

tylko na krótki czas. Niemiec-
ki Hotel, Średnia № 1. Ch.
Sondermann z Harcu. 3678

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska 117, 3594

czynne są oddziały budowlany i elektrotechniczny. Wykład
przez siły pierwszorzędne. Osoby interesowane mogą obej-
rzeć szkołę codziennie od 4—9. Chrześcijanie płać wpis
zmniejszony. Zapis nowych kandydatów codziennie od 4—8.

SMACZNE

obiady i kolacye

w mieszkaniu prywatnem od 1-go listopada: uli-
ca Krótka № 8, m. 11, lewa oficyna, 2-gie
piętro. 3680

Zakład szewski W. GÓRSKIEGO



(Mikołajewska № 32)

nagrodzony wielkim złotem medalem na wystawie rzem.-przemysłow-
wej w Łodzi, w r. 1912. Poleca Sz. Klienteli obuwi wszelkiego
rodzaju, wykonane według ostatniej mody. Ceny przystępne. 3210

Dyrektor 8-klasowego Gimnazjum imienia M. Witanowskiego

z wszystkimi prawami gimnazyów rządowych w Łodzi, Placowa 13,
niniejszem zawiadamia, że wakanse są w klasach: wstępnej,
1, 2, 5 i 6. Prośby przyjmuje codziennie od 2—3. Dzieci
chrześcijan mniej zamożnych, płać wpis zmniejszony. 3596

Nowy Kurs od Listopada. 3668

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie, na rangę z 4 klas i t. d.

Zapis codziennie od 7 do 9-ej wieczorem. Obecnie Miko-
łajewska 61 m. 7, III piętro, lewa oficyna.

„Na Dzień Zaduszny”

poleca: wieńce, świeczki, ubieranie grobów, jak rów-
nież wielki wybór hryzantemów w wazonach,
po bajecznie tanich cenach. Kiosk przy omen-
tarzu. Jak sklepy № 41 i 100, przy ul. Piotrk-
owskiej. Telefon 14-98 i 7-40.

3688

E. Gundelach i S-ka.

?

?

?

Klucze szczęścia

olbrzymia powieść 3485

A. Werbickiej

w filmie, długości 6000 metrów.

?

?

?